

Streszczenie wystąpienia – G. Karwasz

Moim przedmówcy szczegółowo krytykowali różne elementy obecnego systemu – swobodę podręcznikową, „pakiety”, niedoskonałości nowej podstawy programowej. Zgadzam się również z rodzicami, że „6-latki do szkoły” to tylko hasło, aby zwrócić uwagę na rozliczne problemy polskiej szkoły po ostatniej reformie.

Porównując jednak całość *systemu* edukacji w Polsce z innymi krajami, to najistotniejszymi potrzebami wydają się:

- powszechność systemu wychowania **przedszkolnego** – Włochy w ramach najnowszej reformy systemu oświatowego obniżyły wiek „przed-skolaryzacji” z 3 do 2,5 roku; dzieci idące do szkoły potrafią czytać i liczyć
- wiek skolaryzacji, **6 lat**; kraje które się przytacza jako przykład skolaryzacji w wieku 6 lat jak Szwecja, mają prawie dwukrotnie wyższy udział wydatków na oświatę w PKB oraz prawie dwukrotnie większe zatrudnienie w szkolnictwie (zob. mój referat na XXXVIII Zjeździe PTF)
- **liceum 4-letnie** – w żadnym z porównywanych krajów (Anglia, Niemcy, Francja, Włochy, Indie, za wyjątkiem Chin) nie ma systemu 6+3+3

Pozytywne elementy nowej podstawy **programowej** to, w fizyce, wprowadzenie przykładów doświadczenia laboratoryjnego w klasie, i wreszcie samo ustalenie minimów programowych.

Pozytywne przykłady działań w Gdańsku, do szerszego stosowania to nauczanie przez „obiekty” – przedszkole Montessori w Matęblewie, działania Instytutu Pedagogiki UG, działania Centrum „Hewelianum” w Gdańsku itp.

Polska otrzymała z UE na reformę systemu edukacji **14 mld euro**, i taka szansa zdarza się tylko **raz w historii**.